DODATEK
Tygodniowy.

Nro. 24. Dnia 29. Maja 1852.

Rzut oka na prawodawstwo Austryi w roku 1851.

(Ciąg dalszy. Ob. Dod. tyg. Nr. 21.)

II.

Stosunki Austryi do mocarstw zagranicznych uregulowane zostały w roku 1851 przez zawarcie kilku traktatów. Najważniejsze z nich są:

I. Osiągnięte od rządu holenderskiego uwzględnienia dla okrętów austryackich, na mocy których okręta austryackie wiozące holenderskie produkta kolonialne prosto z kolonii, żadnego nieopłacają cła w portach niderlandzkich, z wyjątkiem jednak cukru, melasy i herbaty.

II. Traktat pocztowy między Austryą a Grecyą, z którym połączony jest traktat żeglugi między król. grecką administracyą pocztową a administracyą żeglugi parowéj austryackiego Lloyda.

Pierwszy z tych traktatów reguluje przesełkę korespondencyi z Austryi i państw pogranicznych do Grecyi i naodwrót przez Tryest. Austrya zawarłszy już umowy względem zniesienia przymusu frankowania i przyprowadziwszy do skutku związek pocztowy austryacko-niemiecki i austryacko-włoski, przyjęła na siebie w rzeczonym traktacie także obowiązek wyjednać i dla Grecyi wszelkie ułatwienia, jakie względem korespondencyi z innemi państwami na mocy istniejących już traktatów osiągnięto.

Rozsełanie korespondencyi i gazet między Tryestem a Grecyą a nawet w Grecyi między rozmaitemi portami odbywa się za pomocą parowych statków austryackiego Lloyda. Jestto dowód zaufania ze strony obydwóch rządów do tego instytutu tak ważnego dla żeglugi austryackiéj. Austrya okazała to zaufanie między innemi także i przez to, iż przedsiębierstwo żeglugi parowéj Lloyda ze względu na okręta używane do przesełek pocztowych, uznanem zostało jako instytut należący do zakresu c. k. instytutu poczt państwa.

Lloyd austryacki obowiązał się przeto utrzymywać trzy regularne jazdy, mianowicie:

a) co czternaście dni między Tryestem a Atenami,
b) co czternaście dni między Tryestem a Konstantynopolem z uboczną komunikacyą z Atenami;
c) co tydzień między Atenami a Syrą. Służące do tego celu okręta używają wszelkich prerogatyw okrętów wojennych.

III. Traktat między Austryą a Bawaryą względem zaopatrzenia wojsk austryackich w Bawaryi.

IV. Traktaty z Modeną i Parmą względem założenia i wzajemnego połączenia linii telegraficznych. Obadwa państwa zobowiązały się połączyć swoje linie telegraficzne z austryackiemi tam, dokąd rząd austryacki uzna stosownem prowadzić linie swoje, przyczem naturalnie oznaczono główne kierunki. Obadwa rządy zobowiązały się oraz przyjąć kiedyś w swój system telegraficzny owe zasady, na których się opierać będzie austryacko-niemiecki związek telegraficzny. Rząd austryacki wziął z swojéj strony na siebie obowiązek, być pomocnym obydwom rzeczonym rządom włoskim, w założeniu telegrafów przez wysłanie tutejszych inżynierów, przez dostarczanie materyału, wprawianie telegrafistów i t. p.

Obadwa rzeczone państwa przystąpiły także w r. 1851 do austryacko-włoskiego związku pocztowego.

V. W roku 1851 zawarty został nakoniec między Austryą a Sardynią tak ważny dla obydwóch państw traktat handlowy, który niedawno ogłoszono. Na mocy tego traktatu uzyskała Austrya od Sardynii we względzie handlowo-politycznym te same korzyści, które niedawno przedtem przyznane zostały traktatami zawartemi z innemi państwami jako to: z Belgią, Francyą i innemi. Obydwie części kontrahujące przyznały sobie wzajemnie wolność handlu i żeglugi, i zniżono cło od ważnych artykułów obopólnego handlu; osobno dołączony traktat obowiązuje obadwa państwa do usilnego przytłumienia przemytnictwa. Szczególnie ważnemi są oprócz tego owe postanowienia w tym traktacie, które państwom Parma i Modena zostawiają wolny przystęp do tych ugód i uwalniają żeglugę na Padzie, Ticino i pobocznych rzekach od wszelkiéj opłaty i obadwa państwa do połączenia swoich kolei żelaznych obowiązują.

Między ustawami tyczącemi się wewnętrznéj administracyi politycznéj, zasługują na uwagę:

I. Patent względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych w okręgu byłego wolnego miasta Krakowa.

II. Patenta z dnia 11. kwietnia 1851 względem utworzenia funduszów indemnizacyjnych w pojedyńczych krajach koronnych w uzupełnieniu ustawy względem uwolnienia od ciężarów gruntowych i względem postępowania władz sądowych w sprawach indemnizacyi kapitału. Z tego funduszu indemnizacyjnego wypłacać się mają wszystkie zniesione lub spłatne należytości po uwolnieniu od ciężarów gruntowych. W każdym kraju koronnym istnieć ma osobny fundusz, ponieważ każdy kraj koronny ma swoje właściwe stosunki. Dotacya tego funduszu składa się: z kwot przypadających do spłaty na zobowiązanych, z dodatków podatkowych przyzwolonych na rzecz tego funduszu i z dodatków ze skarbu państwa.

Ponieważ indemnizacya przypadająca za zniesione należytości zastępuje miejsce tych należytości, od których znowu zależała wartość uwolnionych gruntów, a do téj wartości stosowała się pewność zahypotekowanych pretensyi, przeto musiano przy wykonaniu rozporządzenia, według którego indemnizacyę za zniesione należytości uprawnieni pobierać mają z osobnego funduszu, myśleć przedewszystkiem o zabezpieczeniu wierzycieli hypotecznych; należy więc przed wypłaceniem jakiejkolwiek kwoty z funduszu indemnizacyjnego rozpoznać według osobnych norm, którzy wierzyciele hypoteczni odesłani być mają do funduszu indemnizacyjnego, a którzy z pretensyami swojemi odnieść się mają do uwolnionéj od ciężarów posiadłości ziemskiéj.

Indemnizacya w kapitale odbywa się przez wydanie 5 procentowych obligacyi, które opiewają na fundusz indemnizacyjny i używają prerogatyw papierów państwa, są przeto przydatne do lokowania kapitałów dla sierot, kurand, kas oszczędności, dotacyi kościelnych, funduszowych i fundacyjnych, tudzież służyć mogą za kaucye, a ze względu na otrzymanie zaliczek z banku narodowego mają znaczenie zupełnie równe z papierami państwa.

Te obligacye umarzają się według pewnego planu; umorzenie może się naturalnie tylko zwolna odbywać, ponieważ uiszczanie się ze strony zobowiązanych i kwoty wpływające z pojedynczych krajów koronnych także tylko zwolna następywać mogą. Za pomocą środków postanowionych rzeczonemi patentami, że pretensye dóbr do poboru uprawnionych względem zobowiązanych przeniesione być mają na fundusz indemnizacyjny, a przeto że oddzielone są od gruntu, przywraca się prawo wolnego dysponowania obciążonemi przedtem dobrami, a wierzycielom hypotecznym ułatwia się zaspokojenie pretensyi w sposób bardzo prosty.

III. Dla kraju koronnego Tyrolu wyszedł dla właściwych stosunków tamtejszych osobny patent względem utworzenia funduszu indemnizacyjnego i względem przekazania do tego funduszu odnoszących się należytości.

IV. Dla ułatwienia prawnie wyrzeczonego udziału każdego kraju koronnego w spłaceniu indemnizacyi za zniesione lub spłatne ciężary gruntowe, nakazano w owych krajach koronnych, gdzie operacye uwolnienia od ciężarów gruntowych już dłuższy czas są w toku, i już mniéj lub więcéj postąpiły, na rok 1852 pobór pięćprocentowego dodatku do wszystkich stałych podatków, który-to dodatek wyłącznie użytym być ma na załatwienie indemnizacyi.

Uważając, że dobroczynne skutki uwolnienia gruntów od ciężarów, podźwignienie materyalnéj pomyślności narodu, podniesienie gospodarstwa wiejskiego, przynoszą korzyść całemu krajowi t. j. wszystkim mieszkańcom, dlatego też wszyscy w miarę swych dochodów i swego zarobku stosunkowy udział mieć powinni w zaspokojeniu indemnizacyi.

V. Sposób jak dawniejsi poddani (obowiązani w ogólności), mają opłacać przypadające na nich kwoty indemnizacyjne, oznaczono bliżéj rozporządzeniem z dnia 4. września 1851. Umorzenie to odby-

wać się może w dwojaki sposób: albo przez roczną spłatę 5 procentowéj prowizyi (renty) i dwudziestéj części kapitału, albo przez podzielenie całego kapitału wraz z procentami przypadającemi aż do jego umorzenia na kilka rat rocznych (*Annuitaten*). Na ten drugi sposób wypłaty sporządzono osobną tabelę, z któréj z łatwością poznać sposób umorzenia.

Kto n. p. zapłacić ma 100 złr. kapitału indemnizacyjnego, może wybrać sobie termin umorzenia:

a) na 5,

b) na 10,

c) na 15,

d) na 20 lat i płaci w wypadku ad *a.* rocznie 23 złr. $5^{9}/_{10}$ kr., ad *b.* 12 złr. 57 kr., ad *c.* 9 złr. 38 kr., ad *d.* 8 złr. 1 $^{5}/_{10}$ kr.; przytém jednak pozwolono jest także według tego objaśnienia płacić większe kwoty, albo złożyć cały kapitał od razu.

VI. Cesarskie rozporządzenie z dnia 15. maja 1851 względem kwaterunku wojsk we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego.

Ponieważ istniejące przedtem wyjątki względem kwaterunku wojska częścią zostały zniesione, częścią ograniczone, a w ostatnich latach z wielu stron okazała się potrzeba zebrania w jedną całość rozporządzeń wydanych w rozmaitych czasach i dla rozmaitych powodów, z któréjby równie wojskowość jak i cywilni dający kwatery bez trudności poznać mogli swoje prawa i obowiązki, gdy zresztą w ostatnich czasach znacznie się zmieniły stosunkowe ceny wiktuałów i innych przedmiotów potrzebnych do zaopatrzenia wojska, co wszystko uwzględnionem być powinno przy oznaczeniu należytości, przeto też rzeczone rozporządzenie uczyniło zadość rzeczywistéj potrzebie.

VII. Cesarskie rozporządzenie z dnia 11. maja 1851. mocą którego dla owych krajów, w których zaprowadzony był nowy organizm polityczny i urządzenie gmin z r. 1849, wydano przepis względem wykonania postanowień i uchwał zwierzchności politycznych.

Ten przepis potrzebny był dla zabezpieczenia władzom politycznym a szczególnie przełożonym gmin należytéj powagi. Przełożeni gmin wyszli z wyboru swoich spółobywateli, łatwo więc powstać mogło przy niskim stopniu oświaty w niektórych gminach mylne zdanie, że burmistrz niema wyższéj władzy nad tę, którą mu nadali wyborcy. A jednak przełożeni gmin sprawować mają prawie całą policyę miejscową i ważne czynności w sprawach podatkowych, zaczém też należało im prawem zabezpieczyć potrzebną ochronę i powagę w ich czynnościach urzędowych. Te czynności władz politycznych są częstokroć tego rodzaju, że im się niezwłoczne iezy posłuszeństwo, jeżeli mają odpowiedzieć swemu powołaniu; dlatego też te organa zazwyczaj mają prawo wyegzekwowania swoich uchwał za pomocą przysłużających im środków.

Pobór podatków, dodatków podatkowych i owych należytości, które w tym względzie na równi stoją z podatkami, odbywa się według osobnych w tym względzie istniejących przepisów; pobór należytości pieniężnych na cele gminy, które się płacą niezawiśle od podatków, należy do przełożonych gmin, którym za przyzwoleniem politycznéj władzy okręgowéj także przysłuża egzekucya aż do fantowania i licytowania; należytości w robociźnie i *in natura*, z których się nieuiszczają obowiązani, egzekwują się ich kosztem, albo gdzie tego uczynić niemożna za pomocą środków przymusowych od obowiązanych; do przeprowadzenia wszystkich tych środków mają organa policyi miejscowéj, żandarmerya i w razie potrzeby także c. k. wojsko dawać asystencyę; cytacye w okręgu urzędowym i w sprawach urzędowych, jeżeli cytowany niestanie w urzędzie, uskuteczniają się za pomocą kar pieniężnych aż do 21 złr. i przez dostawienie cytowanéj osoby; kto się względem zwierzchności politycznych dopuszcza obrażającego postępowania i pomimo poprzedzającego napomnienia trwa w postępowaniu ubliżającem charakterowi urzędowemu, albo kto w podaniu do politycznéj zwierzchności używa obrażającego sposobu pisania, podpada pominąwszy nastąpić mogącą indagacyę kryminalną, karze pieniężnéj od 1 do 50 złr. albo odsiedzi areszt od trzech godzin do trzech dni.

To są ogólne zarysy orzeczonego rozporządzenia. *(D. c. n)*

Wykaz

Zakupionego w c. k. urzędzie menniczym we Lwowie, złota i śrebra, tudzież puncerowanych rzeczy w roku administracyjnym 1851.

C. k. probierczy urząd menniczy zakupił w zeszłym 1851 roku administracyjnym złota szczerego grzywien 355, łutów 11, i den. 2; a czystego śrebra 1123 grzywien, i 2 kwint. za sumę 157.661 złr. 30 kr., według następującego wykazu:

I. Rzeczy zakupione:

	Waga w stanie surowym				w téj czystego: złota				w téj czystego: śrebra				Kwota zakupienia	
	grzywien	łót.	kwi.	den.	grz.	łót.	kwi.	den.	grzywien	łót.	kwi.	den.	złr.	kr.
A. Krajowe:														
W złocie	75	3	2	1	70	12	—	2	—	—	—	—	2588	2
„ śrebrze mieszanem	620	13	2	--	28	10	2	1	489	7	3	1	22858	50
„ czystem śrebrze	481	2	3	—	—	—	—	—	331	15	1	—	7928	37
Suma krajowego zakupienia	1177	3	3	1	99	6	2	3	821	7	—	1	56674	29
B. Zagraniczne:														
W złocie	260	8	3	3	240	14	2	1¼	—	—	—	—	88202	13
„ śrebrze mieszanem	209	—	—	3	15	5	3	1²/₄	136	10	3	3	8835	35
„ czystem śrebrze	216	7	3	—	—	—	—	—	164	14	2	—	3949	13
Suma zagranicznego zakupienia	686	—	3	2	256	4	1	3	301	9	1	3	100987	1
Ogółowe zakupienie	1863	4	2	3	355	11	—	2	1123	—	2	—	157661	30

II. Rzeczy puncerowane:

	Sztuki	złoto		srebro				Ułożona taxa puncerowania	
		r z e c z y							
		w wadze							
		dukaty	4 kw.	grzywien	łót.	kw.	denar.	złr.	kr.
Rzeczy złote	106	198	—	—	—	—	—	33	—
Rzeczy srebrne	4049	—	—	486	12	—	—	778	48
Suma	4155	198	—	486	12	—	—	811	48

Podróże po Bieskidach,

czyli:

Opisanie części gór karpackich zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu, przez Ludwika Zeischnera.

(Obacz Nr. 21 Dod. tygodniowego.)

Inne szczawy.

Od Szczawnicy i Krościenka dalej na wschód, każda prawie dolina ma swoję szczawę, i to trwa aż do Wysowy, wioski obwodu jasielskiego i głośnych a odwiedzanych wód Bardyowa. Pospolicie bywa ich kilka w dolinach; nad rzeką Poprad dobywają się szczawy w wiosce Miechury, niedaleko Piwnicznéj i w Sulinie na Węgrach, w ziemi Spiskiéj. Ostatnia należy do najcelniejszych w Karpatach; jest bowiem do najwyższego stopnia kwasem węglikowym nasyconą, a nadto bardzo go długo trzyma, i dlatego daleko bywa rozwożoną do Galicyi i Węgier. Szczawa ta zupełnie jest zapomnianą, nie mamy nawet porządnego jéj rozkładu chemicznego. Wprawdzie miejscowość szczawy Sulina nie sprzyja rozwinięciu się zakładu, leży bowiem w bardzo dzikéj okolicy i jest przez każde wezbranie Popradu zalewaną, a wtedy przez kilka dni niemożna jéj używać.

Łomnica. Pół mili od Piwnicznéj, leży długa, górska wieś Łomnica, w śród wysokich gór w gęstym lesie świerkowym. W końcu północnym doliny, za wioską, w lesie zwanym Pod-Kosienczerzami, dobywa się z piaskowca fukoidowego jedna z najpotężniejszych szczaw karpackich, żyłą jak ramię grubą. Woda ta tak niezmiernie wiele zawiera kwasu węglowego, że w jéj bliskości trudno oddechać; smak ma wyborny, orzeźwiający, kwaskowaty; odpływając zostawia pomarańczowy osad, pochodzący od wodanu żelaza. Niemasz wątpliwości, że ta zupełnie nieznana szczawa, wejdzie kiedyś do rzędu najznakomitszych wód mineralnych w naszym kraju. Cztery mniejsze szczawy są niedaleko, ale co do obfitości nierównie słabsze.

Wierchownia. Najkrótsza droga z Piwnicznéj do Krynicy, prowadzi ponad Poprad, przez komorę Mniszek do Wierchowni (często Wierchomla na kartach błędnie pisana.) Za Mniszkiem postępowaliśmy nad Popradem po najokropniejszéj drodze; nietylko że ustawicznie trzeba było jechać z góry na dół i znowu na górę, ale jeszcze do tego często po samych kamieniach, że istotnie nie pojmuję, jak konie mogły same przejść, a do tego ciągnąc za sobą bryczkę; nadto spadające potoki do Popradu, niekiedy do szczętu zepsuły tę nieszczególną drogę, trzeba było często objeżdżać niemały kawał, by znowu wrócić do naszego gościńca. Ujechawszy tak milę drogi, pokazały się domki Wierchewni wśród lasu. Jestto jedna z tych zapomnianych wiosek, do któréj nie tak łatwo kto się zabłąka, bo się nie styka z żadném miasteczkiem ani wioską, tylko sama zajmuje głęboką dolinę od jednego końca przy Popradzie, aż do wysokiego grzbietu, oddzielającego Wierchownię od Muszyny. Długa ta wieś, ma bardzo rozmaitą fizyognomię w niższéj i wyższéj części. Przy Popradzie stoją domy jakby w bagnie tu i owdzie porozrzucane, co jakeśmy wyżéj rzekli, ze wszech miar niezdrowy i smutny wpływ wywiéra na mieszkańców, okrywając ich prawie wszystkich szpetnością fizyczną. Kiedym przejeżdżał przez tę wioskę, upośledzeni ci ludzie, biegli za mną wydając niezrozumiałe głosy; woźnica o nich mówił, że to są głupi, ledwie do paszenia bydła zdatni. Wznosząc się wyżéj, giną zwolna lasy, pokazują się uprawne role, a pomiędzy niemi w kupki zebrane domki; nad niemi sterczą wysokie grzbiety, mniéj więcéj poprzerywane. Ze zmienionemi stosunkami geograficznemi, zmienia się i człowiek; zdrów i silny odznacza się męzką siłą, żywością umysłu, tak cechującą górala. Z przekonaniem wyższości patrzą oni na swych sąsiadów mieszkających w dolinach; niezwykli się nawet z nimi łączyć, a gdy zdarzają się wyjątki, iż dziewki idą za mąż na dół, po kilku latach zostawały zazwyczaj wolami oszpecone; często nawet większe jeszcze u nich powstawały, aniżeli u zrodzonych na miejscu. Kiedym Wierchownię zwiedzał, właśnie był skwarny dzień sierpniowy; mnóstwo zeszło się ludzi z przyległych domów, aby się mnie przypatrzyć. Arcyrzadki bowiem to wypadek, iżby się tu kto zapuścił, gdyż żadna droga tędy nie prowadzi. Przypominam sobie, jak sędziwi gospodarze z wielką uprzejmością liczne czynili zapytania, zkąd przybywam, przytém dawali rady, jaką najlepszą drogą dostać się na wysoki grzbiet; młodzi przypatrywali się bryczce, róźnym na niéj będącym rzeczom, a szczególniéj zajmowała ich lekka budowa nejtyczanki. Gdyśmy tak gwarzyli, nagle pokazała się chmura i spuścił się deszcz kroplisty. Jeszcze ćwierć godziny nie padał, kiedy ciekawi pobiegli nad brzeg środkiem wsi płynącego strumyka, przez który niedawno suchą nogą można było przejść po kamieniach. Strumień ten wezbrał nadzwyczajnie, bałwany tak były wielkie, jak na ogromnych wzburzonych jeziorach. Właśnie z drugiej strony sianem naładowane wozy chciały się przeprawić, ale woda tak była wzburzoną i tyle niosła kamieni, że z bolem serca musieli dać zmoknąć wysuszonemu sianu. Nader ostrożnym trzeba być z nagle wezbranemi górskiemi rzeczkami; nieraz w nich tracą życie konie i ludzie zarazem.

Gdy krótko trwający deszcz ustał, ochłodziło się odrazu powietrze, a na wierzchu grzbietu dobrze było zimno; nie moglismy opuścić jednakże tego rozległego widoku, trzeba się było nasycić, ucieszyć nim. Pomiędzy podłużnemi grzbietami wznosił się tu i owdzie wyższy wirch, a pomiędzy niemi ciągnęły się doliny z siołami; zdala widać było miasteczko Muszynę, kiedyś należące do dóbr biskupstwa krakowskiego. Chociaż widok na grzbiety z piaskowca nie przedstawia wiele rozmaitości, zmiany wynikające z oświetlenia, a ztąd pochodząca gra kolorów, mile zatrzymywały oko, i dlatego z żalem opuszczaliśmy to ciekawe wyniesienie.

Na obydwóch bokach tego grzbietu, dzielącego doliny Popradu i krynicką, znajdują się liczne szczawy. W wyższym końcu doliny Wierchowni, pomiędzy cerkwią a karczmą, dobywają się trzy podobne źródła. Na przeciwnéj wschodniéj pochyłości, jest ich nierównie więcéj; przy wiosce Jastrzębki jest ich sześć, a przy wiosce Szczawnik wytryskuje jedno nader obfite w pośrodku łąk, z przyjemnym, kwaskowatym smakiem.

(D. c. n.)

Rok 1438.

Władysław Jagiellończyk, Warneńskim zwany, potwierdza wszystkie nadania poprzedników swoich.

(Obacz Nr. 22 Dod. tyg.)

Dignu(m) eap(ro)pter duxim(us) in ip(s)os Jncolas Oculos pietat(is) n(ost)re apperir(e) et eis hanc qua(m) actu et | op(er)e ve- |

Zdawało Nam się przeto godną, zwrócić oczy miłości naszej na tychże mieszkańców, i onym tę serdeczności stałość, którą

(lu)d Athlete fideles in nobis exhib(uer)unt sinceritat(is) co(n)stancia(m) gratitudine vti decet compensare, v(er)u(m) ex(a)cta n(ost)ra sciencia p(rae)h(ib)ita sufficientissima delibe(r)ac(i)one ani(m)o beniuolo et volu(n)tate n(ost)ra vltronea ip(s)is P(rae)latis Comitib(us)| Baronib(us) Militib(us) Procerib(us) Nob(i)lib(us) Burgensib(us) ceterisq(ue) subditis et Jncolis Regni n(ost)ri cuiuscu(n)q(ue) Status existant Sp(irit)ualis u(e)l Secularis Queq(ue) ip(s)orum Jura libertates et emunitates l(ite)ras et p(ri)uilegia Eccl(es)iastica | et Secularia que a diue memorie p(rae)libato genitore ac alys Regibus p(ri)ncipib(us) Ducibus et Dominis p(rae)decessorib(us) n(ost)ris Regni Polonie veris et l(egi)ttimis heredibus sup(er) quibuscunq(ue) bonis et heredib(us) h(abe)re dinoscunt(ur) et h(abe)nt sup(er) quibuscunq(ue) in vita sua iuste et rite emanatas (libertates et emunitates Sp(irit)uales et Seculares in se continentes (et quas h(abe)re volumus p(ro) insertis (in om(n)ibus earum punct(is) posicionib(us) co(n)dicionib(us) artic(u)lis | et clausulis vniu(er)sis Ratificamus innouam(us) gratificamus app(ro)bamus et p(raese)ntis scripti patrocinio confirmamus (Decernetes ipsa(s) robur obtinere p(er)petue firmitat(is) Promittim(us) insup(er) in verbo n(ost)ro Regio p(raese)ntib(us) et spondemus (eadem ip(s)orum Jura libertates emunitates l(ite)ras et priuilegia per om(n)ia rata at(que) grata habere et inconcusse iugit(er) et inviolabiliter p(er)petue obs(er)uare ac satisfacere cum | effe(c)tu Harum quibus Sigillum n(ost)re Maiestatis est appensum· testimonio l(ite)rar(um) Actum in Opido **Pyotrkow** in perlamento generali feria Tertia p(ro)xima post festum Sancte Lucie v(ir)ginis Anno Domini | **Millesimo quadringentesimo tricesimo octauo** P(raese)ntibus ibidem Reuerendissimo et Reuerendis Patribus Dom(in)is Vincencio Sancte Gneznen(sis) Eccl(es)ie Archie(pisco)po et Primate Sbigneo Cracouien(si) Wladislao | Wladislauien(si) Ep(iscop)is et Andrea de Buyno Electo confirmato Ecc(les)ie Poznanien(sis) ac Magnificis Nob(i)libus et Strennuis viris Johanne de Czyzow Cracouien(si) Johanne de Thanczyn Sandomirien(si) | Martino de Slawsko Callissien(si) Alberto Malsky Lancicien(si) Johanne de Lychin Bresten(si) Jarando de Grabye Junivladislauien(si) et Petro Odrowansch de Sprowa Leopolien(si) Palatinis | Dobrogostio de Schemothuli Poznanien(si) Boleslao de Senno Sandomirien(si) Laurencio Zaramba Syradien(si) Mathia de Belawi Lancicien(si) Nicolao de Warzimow Bresten(si) Clemente de Strzelcze Wantropka Woynicien(si) Nicolao Slup Dobrinen(si) Spythkone de Myelstin Byeczen(si) Przedpelkone de Copidlowo Landen(si) Warsio de Ostrow Zawichostien(si) Przedborio de | Coneczpole Rosprzien(si) Paulo de Byskupjcze Malogostien(si) Stephano de Oporow Brzezinen(si) Dobrogostio de Colno Coninen(si) Jacobo Przekora Czechowien(si) Johanne de Grabye Spicz|mirien(si) Castelanis Johanne de Oleschnycza Marsalko Andrea de Lubino Thezaurario Regni Polonie Stanislao de Ostrorog Poznanien(si) Crzeslao de Grzybow Sandomirien(si) Johanne de | Sczekoczini Lublinen(si) Petro Sczekowsky Wladislawien(si) Petro de Dzalin Dobrinen(si) Semkone de Senno Przemislien(si) Succamerar(iis) Marcissio de Wroczniow Cracouien(si) Nicolao de | Slanka Sandomirien(si) Petro de Oporow Lancicien(si) Nicolao de Cosczelecz Wladislawien(si) Vexilliferis et alys Dignitarys plu(r)ibus Militib(us) et Nob(i)libus Testibus circa p(rae)missa Dat(um) | per Manus Magnifici et Generosi virorum Johannis de Coneczpole Cancellary et Petro Woda de Sczekoczini Vicecanc(ellari) Regni Polonie Sincere nobis dilectorum.

słowem i czynem jakby wierni zapaśnicy dla Nas okazali, łaskawością jak przystoi wynagrodzić: jakoż z zupełną wiedzą Naszą po najdostateczniejszej rozwadze, dobrotliwością powodowani i z woli własnej tymże Prałatom, Komesom, Baronom, Rycerstwu, Możnym, Szlachcie, Mieszczanom tudzież reszcie poddanych i mieszkańców Królestwa Naszego, którego kolwiekby stanu byli, duchownego i świeckiego, wszystkie w ogóle prawa, swobody i wolności kościelne i świeckie, które im świętej pamięci ukochany Rodzic Nasz, tudzież inni Królowie, Książęta i Panowie a Poprzednicy Nasi, prawdziwi i prawni Królestwa Polskiego dziedzice na jakiekolwiek dobra i majętności lub na cokolwiek w życiu swem sprawiedliwie i należycie wydali, a swobody i wolności tak duchowne jak świeckie, które za przytoczone tu uważamy, w sobie zawierają, we wszystkich w ogóle szczegółach, okolicznościach, warunkach, ustępach i zastrogach uchwalamy, ponawiamy, uznajemy, potwierdzamy i powagą pisma niniejszego umacniamy, postanawiając, aby prawomocnemi i nienaruszonemi się stały. Nadto słowem Naszem królewskiem przyrzekamy i niniejszem zaręczamy: iż te prawa, swobody, wolności, listy i nadania w zupełności za prawomocne i ważne mieć, stale, ciągle i nienaruszenie zachowywać będziemy i w rzeczywiste wykonanie wprowadzimy. Dla świadectwa czego pieczęć Dostojeństwa Naszego u niniejszego zawieszona. Działo się w miasteczku **Piotrkowie** *na sejmie walnym we wtorek po uroczystości świętej Łucyi Panny roku Pańskiego* **Tysiacznego Czterechsetnego Trzydziestego Ósmego** *w przytomności Przewielebnego i Wielebnych Ojców i Panów. Wincentego, świętego kościoła gnieznieńskiego Arcypasterza i Prymasa, Zbigniewa krakowskiego, Władysława włocławskiego, Pasterzów, i Andrzeja z Bnina potwierdzonego Elekta kościoła poznańskiego; tudzież Wielmożnych, Urodzonych i Walecznych Mężów: Jana z Czyżowa krakowskiego, Jana z Tęczyna sandomirskiego, Marcina ze Sławska kaliskiego, Wojciecha Malskiego łęczyckiego, Jana z Lichina brzeskiego, Jaranda z Grabiego inowłocławskiego i Piotra Odrowąża ze Sprowy lwowskiego, Wojewodów; Dobrogosta z Szamotuł poznańskiego, Bolesława z Sienna sandomirskiego, Wawrzyńca Zaręby sieradzkiego, Macieja z Bielaw łęczyckiego, Mikołaja z Warzymowa brzeskiego, Klemensa ze Strzelec Wątrobki wojnickiego, Mikołaja Słupa dobrzyńskiego, Spytka z Mielsztyna bieckiego, Przedpełka z Kopidłowa ladeckiego, Warsza z Ostrowa zawichoskiego, Przedbora z Koniecpola rozspierskiego, Pawła z Biskupic małogoskiego, Stefana z Oporowa brzezieńskiego, Dobrogosta z Kolna konińskiego, Jakuba Przekory czchowskiego, Jana z Grabiego spicimirskiego, Kasztelanów; Jana z Oleśnicy Marszałka, Andrzeja z Lubina Podskarbiego, koronnych; Stanisława z Ostroroga poznańskiego, Krzesława z Grzybowa sandomirskiego, Jana ze Szczekocin lubelskiego, Piotra Szczekowskiego włocławskiego, Piotra z Działynia dobrzyńskiego, Semka z Sienna przemyskiego, Podkomorzych; Marcysa z Wrocniowa krakowskiego, Mikołaja ze Słonki sandomirskiego, Piotra z Oporowa łęczyckiego, Mikołaja z Kościelca włocławskiego, Chorążych, tudzież innych Dostojników, Rycerstwa i Szlachty przytem obecnych wielu. Dano przez ręce Wielmożnych i Szlachetnych mężów Jana z Koniecpola Kanclerza i Wody ze Szczekocin Podkanclerzego koronnych wiernie nam miłych.*

Podpisu nie ma żadnego; po oderwanej pieczęci pozostał sznurek jedwabny z nici koloru czarnego, czerwonego i białego; jéno po prawéj stronie pod treścią przypisane tąż ręką:

Ad R(e)l(aci)o(ne)m Magnifici Johannis de | Coneczpole Regni Polonie Cancellar(ii) |

Według przedłożenia Wielmożnego Jana z Kościelca Kanclerza koronnego.

Na zagiętéj, w celu przeciągnięcia dla większéj mocy sznurka pieczęciowego przez dwoje, części spodniéj pergaminu, zaczęty był tą samą ręką co i niniejszy przywiléj poczynający się temi samemi wyrazy nadskrobanemi lecz jeszcze dosyć czytelnemi.

Na stronie odwrotnéj téjże samej ręki napis:

Confirmac(i)o Litterar(um) p(ri)uilegior(um) N. 29·

Potwierdzenie listów i przywilejów.

odmiennéj zaś ręki napis:

Confirmatio Priuilegiorum | Wladislai Regis Poloniae | Num. 154·

Potwierdzenie przywilejów przez Władysława Króla Polskiego.

Akt, z którego powyższą osnowę łacińską dosłownie i wiernie przepisaliśmy, wydany był powiatowemu miastu Bieczowi.

Lwów 3go maja 1852. W.F.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c.k. galic. Drukarni rządowéj.